

Sygn. akt I C 1055/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Chłopecka

Protokolant: sekretarz sądowy Oliwia Goliszewska

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2024 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa P. W., I. W.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego nr (...) zawarta pomiędzy powodami a pozwanym bankiem w dniu 5 grudnia 2007 r. jest nieważna,

II. zasądza od pozwanego banku na rzecz powodów łącznie kwotę 74.032,28 zł (siedemdziesiąt cztery tysiące trzydzieści dwa złote dwadzieścia osiem groszy) oraz 64.630,99 CHF (sześćdziesiąt cztery tysiące sześćset trzydzieści franków szwajcarskich dziewięćdziesiąt dziewięć centymów) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanego banku na rzecz powodów łącznie kwotę 200,01 zł (dwieście złotych jeden grosz) oraz 27.499,63 CHF (dwadzieścia siedem tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć franków szwajcarskich sześćdziesiąt trzy centymy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 listopada 2023 r. do dnia zapłaty,

IV. ustala, że pozwany bank w całości ponosi koszty postępowania, z tym, że ich rozliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt: IC 1055/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 lutego 2021 roku (data nadania w UP k. 67) skierowanym przeciwko (...) z siedzibą w W. oddział w Polsce, powodowie I. W. i P. W., w związku z umową Kredytu Mieszkaniowego nr (...), zawartą z poprzednikiem prawnym powoda ((...) S.A. z siedzibą w W.), domagali się ustalenia wskazanej wyżej umowy kredytu za nieważną i zasądzenia solidarnie od(...) z siedzibą w W. (dalej jako: pozwany/Bank) z tytułu nieważnej umowy kwoty 74.032,28 zł (stanowiącej sumę rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów w złotych) oraz kwoty 64.630,99 CHF (stanowiącej sumę rat kapitałowo-odsetkowych) wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia 26 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty.

Z ostrożności procesowej gdyby Sąd uznał, że opisana powyżej umowa jest ważna, z uwagi na stosowanie przez pozwanego Bank niedozwolonych klauzul umownych i konieczność ich pominięcia powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 36.773,84 zł oraz 5.455,13 CHF tytułem nadpłat rat kapitałowo-odsetkowych pobranych od powodów do dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² § 1 k.c. a contrario w zw. z art. 58 § 3 k.c. in fine. W razie nieuwzględnienia

powyższego roszczenia Powodowie wnieśli żądanie ewentualne o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia w ramach wykonywania nieważnej Umowy kredytu, której nieważność wynika z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 i 4 ustawy Prawo Bankowe w zw. z art. 353¹ k.c. w z w. z art. 58 § 1 i 2 k.c. zaś obowiązek zwrotu świadczenia miałby wynikać z art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali, że wniesionym w niniejszej sprawie pozwem dochodzą zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego Banku na podstawie nieważnej umowy kredytu. Następnie strona powodowa podniosła, że zawarte w treści umowy kredytu zakwestionowane postanowienia umowy wypełniają przesłanki uznania za postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. i jako takie są wobec konsumenta bezskuteczne ex tunc w relacji kontraktowej z pozwanym. Zdaniem strony powodowej kwestionowane postanowienia zawarte w umowie kredytu są niepełne, niejednoznaczne oraz nietransparentne co pozwalało Pozwanemu na swobodę zarówno w określaniu kwoty udostępnionego Powodom kredytu, jak i kwoty spłaty rat kredytu. Brak jednoznacznego i obiektywnego wskazania w umowie w jaki sposób pozwany Bank kształtował kursy walut w Tabeli Kursów w ocenie Powodów świadczy o całkowitej dowolności w kształtowaniu udostępnionej Powodom kwoty kredytu, jak i kwoty rat tytułem spłaty rat kredytu przez Powodów. Zdaniem Powodów mając powyższe na uwadze wnioski o stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu ze względu na brak określenia jej wszystkich niezbędnych elementów jest w pełni zasadny. Nadto Powodowie wskazali na sprzeczność kwestionowanych postanowień umownych z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Zgodnie z postanowieniami umowy wraz z regulaminem kredytu stanowiącym integralną część umowy kredytu Powodów bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę we wskazanej wysokości w walucie CHF, która to kwota zostanie wypłacona w walucie PLN wg kursu kupna danej waluty, zgodnie z obowiązującą w banku w dniu uruchomienia kredytu/transzy kredytu, tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...)S.A. W obrocie umowy kredytowe tego rodzaju określane są mianem kredytu „denominowanego do waluty obcej”. Powodowie wskazali również, że pozwany miał pełną swobodę określania kursu CHF prezentowanego w Tabeli kursów, co wpływało na kształtowanie zadłużenia Powodów. Strona powodowa wywiodła, że wszelkie kwoty zapłacone przez Powodów na rzecz Pozwanego na podstawie nieważnej umowy kredytu są nienależnym świadczeniem, które podlega zwrotowi na podstawie wskazanych w petitum pozwu przepisów materialnego prawa cywilnego /pozew k. 3-12/.

Pozwany(...) z siedzibą w W. Oddział w Polsce z siedzibą w W., pismem z dnia 23 kwietnia 2021 w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości kwestionując wszelkie roszczenia powodów, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości oraz wniósł o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych oraz zgłosił zarzut błędnego ustalenia wartości przedmiotu sporu.. Pozwany wskazał na argumentację, według której zawarta pomiędzy nim a Powodami umowa kredytu jest w całości ważna i nie zawiera klauzul o charakterze abuzywnym / odpowiedź na pozew k. 82 – 110v/.

Powodowie dokonali modyfikacji powództwa pismem procesowym z dnia 12 października 2023 roku, wnosząc o rozszerzenie dochodzonej pozwem kwoty o spłaty dokonane przez nich w okresie nieobjętym dotychczas powództwem, tj. w okresie 12 lutego 2021 r. do 12 września 2023 r. z uwzględnieniem treści opinii biegłego. W następstwie rozszerzenia powództwa Powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów dodatkowo kwot 200,01 zł oraz 27.499,63 CHF pobranej tytułem rat kapitałowo-odsetkowych dla roszczenia głównego oraz ewentualnego łącznie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty /rozszerzenie powództwa z dnia 12 października 2023 roku – k. 323-327/.

Strony w trakcie procesu podtrzymywały konsekwentnie swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie /protokół rozprawy k. 367-368/.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie I. W. oraz P. W. w dniu 21 września 2007 roku złożyli wniosek do (...) S.A. (obecnie: (...)) z siedzibą w W. Oddział w Polsce z siedzibą w W.) o udzielenie im kredytu hipotecznego na kwotę 395.000 zł oraz dodatkowo składki na ubezpieczenie określając jednocześnie walutę kredytu jako CHF na okres 360 miesięcy, na refinansowanie zakupu działki / **dowód:** wniosek kredytowy z dnia 21 września 2007 roku – k. 129-130/.

Na skutek pozytywnej decyzji kredytowej wydanej przez bank w dniu 25 października 2007 r. / **dowód:** decyzja kredytowa, k. 112/ pozwany zawarł z powodami umowę o kredyt o kredyt mieszkaniowy nr (...) (dalej: Umowa) datowaną na dzień 5 grudnia 2007 r., na kwotę w wysokości 188.005 CHF zgodnie z § 2 ust. 1 Umowy. Stosownie do zapisów Umowy kwota miała zostać wypłacona w złotych wg kursu kupna danej waluty, zgodnie z obowiązującą w banku w dniu uruchomienia kredytu/transzy kredytu, tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) S.A. Okres kredytowania obejmował 360 miesięcy w terminie od 5 grudnia 2007 r. do 12 grudnia 2037 r. Przedmiotem finansowania stosownie do § 1 Umowy było refinansowanie kosztów poniesionych w związku z zakupem niezbudowanej działki gruntu przeznaczonej pod zabudowę. Wysokość wkładu własnego kredytobiorcy wynosiła 395.000 zł (§ 2 ust. 8 pkt 2 Umowy). Na mocy rzeczony umowy kredytobiorcy dokonują spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie, przy czym spłata kredytu następuje w miesięcznych ratach równych. Ustalono w umowie w § 2 ust. 3-7 Umowy, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej i wynosi na dzień sporządzenia umowy 3,98% w stosunku rocznym. Nadto strony ustanowiły jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z wszelkimi należnościami wynikającymi z zawartej umowy hipotekę zwykłą w kwocie 188.005 CHF oraz hipotekę kaucyjną na nieruchomości kredytowanej do kwoty 56.401,50 CHF oraz ubezpieczenia spłaty kredytu obowiązujące do uprawomocnienia się wpisu hipotek i dostarczenia do banku odpisu z księgi wieczystej. Raty kredytu podlegające spłacie przez Powodów wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu spłacane są w złotych polskich jako równowartość kwoty podanej w walucie CHF według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na w dniu spłaty zobowiązania określonym w harmonogramie. Jeżeli spłata dokonywana jest po dniu określonym w harmonogramie stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku w dniu wpływu środków na rachunek spłaty kredytu. Ani umowa, ani w Regulamin, nie wskazywały na sposób ustalania kursów poszczególnych walut. / **dowody:** Umowa wraz z Regulaminem kredytu – k. 28-35, k. 37-40/.

W dniu 6 grudnia 2007 roku powodowie złożyli oświadczenie, że zostali zapoznani treścią Regulaminu oraz wyciągiem z Tabeli oprocentowania, opłat i prowizji /**dowód:** oświadczenie kredytobiorcy z dnia 6 grudnia 2007 – k. 154/.

Aneks z dnia 30 grudnia 2010 r. strony postanowiły, że Powodowie będą spłacać kredyt bezpośrednio w walucie waloryzacji, tj. w CHF /**dowód:** aneks do umowy kredytu – k. 157/.

Z tytułu umowy kredytu powodowie wpłacili na rzecz pozwanego Banku w okresie od dnia 18 grudnia 2007 roku do dnia 12 września 2023 r. – 74.332,29 zł i 92.130,62 CHF tytułem rat kapitałowo-odsetkowych /**dowody:** zaświadczenie o wysokości spłat rat kredytu i innych należności na rzecz Banku z dnia 21 grudnia 2020 roku – k. 42-47, pisemna opinia biegłego W. P. k. 262-265, historia transakcji k. 328-332/.

Zawarta przez strony niniejszego postępowania umowa kredytu hipotecznego z dnia 5 grudnia 2007 roku była pierwszą dla powodów tego typu umową. Pracownik banku przedstawił powodom ofertę kredytową pozwanego Banku jako tę najkorzystniejszą dla nich. Określił kredyt jako kredyt w stabilnej walucie, który jest wybierany przez wielu innych klientów Banku. Wtedy powodowie zaprzestali poszukiwania ofert w innych bankach. Powodowie nie zostali poinformowani o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej. Nie poinformowano Powodów o możliwych, negatywnych skutkach powzięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Pracownik Banku nie zapoznał Powodów z historycznymi wartościami waluty CHF oraz nie pokazywał Powodom żadnych symulacji związanych z walutą. Powodowie nie mieli możliwości negocjacji oferty banku jak i postanowień umowy kredytu, z postanowieniami której mogli się jedynie zapoznać na kilka minut przed jej podpisaniem /**dowody:** zeznania powoda P. W. k. 367-367v., zeznania powódki I. W. k. 367v.-368/.

(...) z siedzibą w W. wykonujący działalność w ramach oddziału...(Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce jest następcą prawnym (...) S.A. w W. (wyciąg z KRS).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych i dołączonych do akt sprawy dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, które zostały przedstawione w należycie uwierzytelnionych kserokopiach. Ich prawdziwość i wiarygodność nie była w toku postępowania kwestionowana, a także nie budziła wątpliwości Sądu, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Sąd dał także wiarę wyjaśnieniom powodów przesłuchanych w charakterze strony i oparł się także na tych zeznaniach. Powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał te zeznania za wiarygodne w całości, jako spójne, jasne i logiczne znajdujące potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w trakcie postępowania. Z przesłuchania powodów wynika, iż nie negocjowali zapisów umowy i że pozostawali w przekonaniu, że produkt, który im bank oferuje, jest produktem bezpiecznym. Powodowie przyznali, iż byli zapewniani o stabilności szwajcarskiej waluty, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pisemne świadka A. S. (k. 249-255), jednocześnie oceniając je za w większości nieprzydatne, albowiem nie brał on udziału w procedurze zawierania umowy z powodami, w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powodowie otrzymali w chwili zawarcia umowy, czy powodowie mieli możliwość negocjowania umowy. Świadek nie miał wiedzy, jakie informacje zostały w rzeczywistości przekazane powodom, w tym na temat mechanizmu ustalania kursu CHF. Fakty, na które zeznawał świadek dotyczyły ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku w 2007 r. oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności umowy łączącej strony, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

Sąd poczynił również pewne ustalenia na podstawie opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, tj. co do wysokości rat należnych pozwanemu obliczonych z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych. Co prawda dowód ten nie był kluczowym z przyczyn, dla których powództwo uwzględniono - sporna umowa okazała się nieważna - co eliminowało potrzebę ustalania ewentualnej wysokości rat z pominięciem klauzul niedozwolonych, niemniej jednak strona powodowa podtrzymywała ten wniosek na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego celem wykazania wysokości roszczenia ewentualnego, a sąd nie przesądzając o powodzeniu roszczenia głównego przed zgromadzeniem całego materiału dowodowego, postanowił dowód ten przeprowadzić.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne, jako zasadne, zasługiwało na uwzględnienie w całości, z tego też względu Sąd nie dokonywał analizy żądania ewentualnego, choć ocenie została poddana kwestia abuzywności klauzul przeliczeniowych.

Wskazać należy, iż strona powodowa miała interes prawny w ustaleniu nieważności umowy. Zgodnie bowiem z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Elementem koniecznym dopuszczalności powództwa o ustalenie jest więc istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu konkretnego stosunku prawnego lub konkretnego prawa. Interes prawny stanowi przesłankę merytoryczną powództwa o ustalenie.

Pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane szeroko, przy czym nie musi być to interes majątkowy, może to też być interes niemajątkowy. Przy ocenie interesu prawnego należy stosować kryteria obiektywne, a nie subiektywne. Uznaje się, że interes prawny zachodzi wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się

wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (wyr. SN z 18.6.2009 r., II CSK 33/09, OSNC 2010, Nr B, poz. 47). Interes prawny zachodzi zatem wówczas, gdy istnieje niepewność danego prawa lub stosunku prawnego, zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych.

W ocenie Sądu, strona powodowa niewątpliwie posiada interes prawny w ustaleniu, że umowa kredytu jest nieważna. Przedmiotowa umowa nie została jeszcze wykonana, w rezultacie zaś – w przypadku braku ustalenia nieważności umowy – pozwany mógłby w dalszym ciągu żądać spłaty rat kredytu, których to rozmiarów strona powodowa, na podstawie postanowień umownych, nie jest w stanie ustalić. W dalszej kolejności, należy wskazać, iż strona powodowa nie posiada innej możliwości dochodzenia ochrony swych praw. Wskazać również należy, iż na mocy spornej umowy strona powodowa zobligowana jest nie tylko do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, ale również konieczne jest utrzymywanie zabezpieczeń i ubezpieczenia kredytu, co dodatkowo generuje obciążenie po stronie powodowej.

Odnosząc się do kwestii oceny podstaw prawnych dochodzonych roszczeń, przypomnieć należy, iż przedmiotem żądania było ustalenie nieważności umowy ex lege i ex tunc.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w dniu zawarcia przez strony umowy, dopuszczalne było zawieranie umów indeksowanych kursem waluty obcej. Jednocześnie zaznaczyć należy, że oceny przedmiotowej umowy Sąd dokonywał według stanu prawnego obowiązującego na dzień jej zawarcia, tj. 5 grudnia 2007 roku. Należy bowiem zauważyć, że w toku postępowania strona powodowa wskazywała, iż sporna umowa jest nieważna już od chwili jej zawarcia, a więc ocena stanowiska strony powodowej nie mogła obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa zmiana jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu, w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Powyższe nie wywołuje także wątpliwości w judykaturze (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134, w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego). Uznaje się, że bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. CHF) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje również w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do

wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy oraz zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca bankowi wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu kredytodawcy sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Przedstawiony powyżej pogląd, Sąd Najwyższy potwierdził w wyroku z 19 marca 2015 r. (sygn. IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”. Ponadto, dopuszczalność i legalność umowy kredytu indeksowanego potwierdził także ustawodawca w art. 4 wskazanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro więc przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to niezrozumiałym i nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie w ustawie nowelizującej wymogu określenia zasad ustalania kursów walut w treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu, ale jednocześnie umożliwia też wyprowadzenie wniosku, iż kwestia braku ich określenia w umowach zawartych przed datą przedmiotowej nowelizacji została pozostawiona sferze decyzji banku, nie tylko bez możliwości weryfikacji kursów walut przez konsumenta, ale przede wszystkim bez możliwości poznania tych zasad i mechanizmów, co stanowi podstawę do przyjęcia, iż konsument nie wiedział jakie parametry będą faktycznie wpływały na wysokość jego zobowiązania.

Ponadto, warto zwrócić uwagę, iż obecnie obowiązująca ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Z oczywistych względów przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do przedmiotowej umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. Stwierdzić należy więc, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134). Zawarta przez strony umowa zawiera wszystkie, wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego.

Ze względu na powyższe, w ocenie Sądu nie sposób również przypisać spornej umowie charakteru walutowego. W rzeczywistości bowiem kredyt został udzielony w złotych, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej. Ponadto, warto wskazać, że także w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty

indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonym w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej)”.

Reasumując, w ocenie Sądu zawarta przez strony umowa kredytu spełniała formalnie wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w przedmiotowej umowie kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez kredytobiorców przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Nie ulega zatem wątpliwości, że pomiędzy stronami niniejszego postępowania zawarta została umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF). Kredytem indeksowanym jest taki kredyt, który został udzielony w walucie PLN. Kwota udzielonego kredytu, w celu utrzymania jej wartości na realnym poziomie, przeliczana powinna być na walutę obcą. Nie jest to więc – jak powszechnie się wskazuje – kredyt „frankowy”, ale kredyt złotowy. Jego odmiennosc od innych rodzajów kredytów przejawia się w tym, iż w skutek indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został indeksowany. W konsekwencji podkreślić trzeba, iż kwotą kredytu jest konkretna kwota w złotych polskich, wyrażana natomiast w walucie obcej. Po ustaleniu salda kredytu przez strony w walucie obcej, umowa może zakładać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, jednakże po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. Jeżeli chodzi o możliwość spłat rat kapitałowo–odsetkowych, to kredytobiorca może je spłacać albo w walucie, do której kredyt został indeksowany albo w walucie polskiej, po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty.

Mając powyższe na uwadze dokonać należy rozróżnienia pomiędzy kredytem indeksowanym do waluty obcej a kredytem czysto walutowym. W przeciwieństwie do kredytu indeksowanego, kredyt walutowy bowiem to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. W niniejszej sprawie z uwagi na to, iż **środki finansowe zostały wypłacone powodom w walucie polskiej i w takiej też walucie powodowie spłacali raty kapitałowo-odsetkowe z całą pewnością należy mówić o kredycie indeksowanym, nie zaś kredycie walutowym.**

Odwołując się do twierdzeń strony powodowej o nieważności przedmiotowej umowy kredytu indeksowanego, wskazać należy na treść art. 353¹ k.c. Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega bowiem na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Zgodnie zaś z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Wskazać w tym miejscu należy trafny, w ocenie Sądu, pogląd wyrażony w doktrynie przez A. Pyrzyńską w Systemie Prawa Prywatnego (zob. Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod red. prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205). Wyjaśnione zostało, iż w sytuacji kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ nazbyt zagrażałoby

interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie stanowiłoby to naruszenie 353⁽¹⁾ k.c.

Zauważyć należy, iż sporna umowa przyznawała uprawnienie do oznaczenia wysokości świadczenia wyłącznie jednej stronie umowy – pozwanemu. Ponadto, ani umowa, ani też Regulamin nie określały kryteriów i zasad, na podstawie których oznaczenie świadczenia miało nastąpić. Zatem postanowienia Umowy jak i Regulaminu dawały stronie ekonomicznie silniejszej uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków konsumentów. Nie ma przy tym znaczenia, iż metodologia wyznaczania kursu stosowania przez pozwanego jest tożsama z metodologią stosowaną przez Narodowy Bank Polski. W konsekwencji, nie może być mowy o jakiegokolwiek dowolności w ustalaniu kursów przez pozwanego.

Nie oznacza to, iż kredytobiorcy są na tej podstawie zdolny do określenia, w jakiej wysokości świadczenie zobowiązany będzie spełnić. Co prawda, tabela miała być sporządzana na podstawie kwotowań rynkowych, jednakże powyższe nie wykluczało dowolności banku przy tworzeniu tabel, bowiem postanowienia umowy, czy regulaminu nie wskazywały, iż parametry w tabeli banku mają być identyczne, jak na podstawie kwotowań rynkowych.

Wskazane wyżej klauzule spowodowały wytworzenie się po stronie pozwanej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. I to nawet w sytuacji, gdyby ad casum określenie świadczenia mogłoby odpowiadać jego wartości obiektywnej (czyli gdyby uznać, że Bank kształtował Tabele kursów według średniego kursu ustalane przez NBP).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, do natury umowy kredytu bez wątplenia należy oznaczenie w sposób jednoznaczny zobowiązania stron, w tym kredytobiorców, które Ci zgodnie z celem umowy są zobowiązani zwrócić. Oddana kredytobiorcy do dysponowania określona ilość środków pieniężnych powinna być zatem zwrócona na rzecz Banku na zasadach określonych w umowie. W związku z powyższym więc, określenie świadczeń spoczywających na kredytobiorców powinno nastąpić, o ile nie jest to kwota nominalna, przez odwołanie się do konkretnych obiektywnych mierników.

Nie zaprzeczając uprawnieniu pozwanego do prowadzenia działalności kantorowej, w tym do skupowania i sprzedaży walut obcych, po cenach ustalanych we własnych tabelach kursowych, za nieuzasadnioną uznać należy możliwość jednostronnego wpływania przez Bank na treść łączącego strony stosunku, poprzez ustalanie wysokości zobowiązania kredytobiorców (powodów) w oparciu o własne tabele kursowe. Udzielanie kredytów i podejmowanie czynności w ramach działalności kantorowej stanowią odrębne czynności bankowe (por. art. 5 ust. 1 pkt 3 pr. bank., art. 5 ust. 2 pkt 7 pr. bank. oraz art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank.) o zupełnie innych podstawach oraz celach. Jednocześnie jednak, nie sposób zanegować możliwości wprowadzenia do treści umowy kredytu indeksowanego odesłania, przy ustalaniu głównego świadczenia kredytobiorców, do waluty obcej w ramach zasady swobody umów, jednakże dla zgodności z naturą stosunku cywilnoprawnego przeliczenie to powinno zostać oparte na obiektywnym mierniku wartości, a nie na tabeli kursowej pozwanego.

Zdaniem Sądu klauzule indeksacyjne dotyczące przeliczania salda kredytu z PLN na CHF, a następnie z CHF na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z Tabeli Kursowej Banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu indeksowanego.

W myśl bowiem art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umów kredytu, w tym kredytu indeksowanego do CHF) jest więc otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu.

W przedmiotowej umowie, klauzule indeksacyjne określają świadczenie strony powodowej opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu, którego wysokość podlega ustaleniu z wykorzystaniem klauzuli indeksacyjnej, właśnie w ten sposób, że do ustalenia salda kredytu, a także ustalenia wysokości każdej raty kapitałowo-odsetkowej (czy też świadczenia w przypadku wypowiedzenia umowy lub wcześniejszej spłaty) wykorzystuje się dwukrotnie kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat (tudzież dzień upływu terminu wypowiedzenia umowy lub wcześniejszej spłaty). Klauzule indeksacyjne określają zatem wysokość należności pozwanego Banku, stanowiących główne świadczenia strony powodowej. Wniosek ten znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowany jest w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 3851, nt. 8).

Zdaniem Sądu nie budzi zatem wątpliwości, że pozwany Bank ustalając we wzorcu konstrukcję umowy, zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia strony powodowej, będącej konsumentem (a więc słabszej strony umowy). Pozwany ustalając samodzielnie w Tabeli Kursowej, kurs kupna (stosowany przy ustalaniu salda kredytu w CHF) i kurs sprzedaży (stosowany przy spłacie rat kredytowych wyrażonych w CHF), sam określał należną mu od kredytobiorców wierzytelność, o której stanowi art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego. Jednocześnie stronie powodowej nie przysługiwał żaden instrument umowy, pozwalających na ocenę „rynkowości” kursów walut stosowanych przez pozwanego, a także nie miała ona wpływu na wysokości naliczanego spreadu walutowego, którego wysokość również pozostawała na dzień zawarcia umowy niedookreślona.

Co prawda, wartość świadczenia spełnianego przez stronę powodową na rzecz pozwanego wyrażona jest w Harmonogramach spłat w walucie CHF, jako iloraz sald kredytu (powiększonych o odsetki umowne w CHF) i wyrażonych w miesiącach okresów kredytowania, jednakże na mocy postanowień umownych wprowadzonych w ramach swobody umów, spełnienie świadczeń zwrotnych przez stronę powodową – w postaci zapłaty na rzecz Banku umówionych rat kapitałowo-odsetkowych (tj. zwrotu części kapitałowej kredytu - czyli części salda wyrażonego w CHF oraz części odsetkowej naliczanej miesięcznie od pozostałego do zapłaty salda kredytu), na dzień zawarcia umowy mogło nastąpić wyłącznie w złotych polskich.

Z uwagi na powyższe, zdaniem Sądu świadczenie należne pozwanemu Bankowi, w świetle prawa zobowiązań oraz treści art. 69 ust. 1 i 2 pkt. 4 Prawa bankowego, od samego początku pozostawało niedookreślone. Bez ustalania przez pozwanego kursów walut obcych w Tabeli Kursów (których zweryfikowanie przez powodów było niemożliwe) nie sposób było określić salda kredytu w CHF, do zwrotu którego zobowiązali się kredytobiorcy, jak również wysokości odsetek umownych naliczanych od tego salda (a wyrażonych także w CHF ze względu na przyjętą stopę referencyjną oprocentowania). Nie było możliwym ponadto ustalenie wysokości miesięcznych rat kredytu, spłacanych zgodnie z wolą stron w złotych polskich, a także świadczeń na rzecz pozwanego, w przypadku wypowiedzenia umowy, postawienia wszystkich należności w stan natychmiastowej wymagalności lub podjęcia decyzji o wcześniejszej spłacie kredytu.

Godzi się zauważyć, że zgodnie z treścią art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie, zachodzi taka właśnie sytuacja.

Do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, ze względu na genezę i przyczyny wyodrębnienia tego rodzaju umów kredytowych, niewątpliwie należy zaliczyć klauzule indeksacyjne (czy też waloryzacyjne) oraz oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej charakterystycznej dla waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt (LIBOR CHF, nie zaś WIBOR).

Biorąc pod uwagę okoliczności w niniejszej sprawie, zdaniem Sądu, strony nie zawarłyby spornej umowy bez postanowień przewidujących indeksację kredytu. Za powyższym twierdzeniem przemawia chociażby ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (tj. w oparciu o

stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych przeznaczonych dla waluty CHF, bowiem udzielenie kredytu w PLN oprocentowanego po stawce LIBOR jawi się jako nieuzasadnione ekonomicznie. Dla waluty PLN, zgodnie z regulacjami rynku krajowego, wyznaczana jest stawka WIBOR i ma ona zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Stawka LIBOR dla waluty PLN nie jest znana i nie jest wyznaczana. Co więcej, wykorzystując stawkę LIBOR dla kredytu udzielanego w PLN dochodzi do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Użycie zaś stawki WIBOR dla kredytów indeksowanych walutami obcymi, powoduje duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Przy udzielaniu kredytów banki zobowiązane są zapewnić zabezpieczenie udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut), a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi to do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzycelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowo) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie bezzasadne.

Za potwierdzeniem powyższej tezy przemawia także sama konstrukcja umowy. Kredyty indeksowane zostały szczegółowo uregulowane w regulaminie ustalonym przez Zarząd Banku, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie zawartych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę albo z niej zrezygnować.

Niewątpliwie więc bez zakwestionowanych postanowień przedmiotowa umowa kredytu indeksowanego traci swoją odrębność prawną. Ponadto – jak słusznie wskazywał pozwany – niemożliwym było zawarcie przez niego umowy kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną, przeznaczoną dla kredytu walutowego. W tych warunkach umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na innych warunkach (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy WIBOR). Powyższe oznacza więc, że nieważność powoływanych klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności spornej umowy kredytu w całości ex tunc na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Na marginesie należy również wskazać, że w niniejszej sprawie nieważne klauzule indeksacyjne, nie mogą zostać zastąpione, innymi przepisami dyspozytywnymi. Przepisem takim nie może być art. 358 k.c. w aktualnym brzmieniu, ze względu chociażby na to, że nie obowiązywał on w dacie zawarcia spornej strony umowy, przez co nie może mieć do niej zastosowania. Obecne brzmienie przepisu zostało wprowadzone nowelą ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. Ponadto, przepisami takimi nie mogą być również art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c., których zastosowanie umożliwiałoby według pozwanego przeliczenie zobowiązania powodów po średnim kursie CHF publikowanym przez NBP. W przypadku umów kredytu waloryzowanych kursem waluty obcej, sposób określania świadczeń stron za pomocą kursu średniego CHF publikowanego przez NBP, nie przyjął się powszechnie, czego skutkiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów kursów niedookreślonych, wskazujących na dowolność ustalania tabel kursowych przez Kredytodawców. W tej sytuacji nie sposób więc podzielić twierdzeń pozwanego, odwołującego się w tej materii do ugruntowanego zwyczaju, skoro takowy nie istniał (a przynajmniej pozwany odmiennej okoliczności nie wykazał), w odniesieniu do umów waloryzowanych kursem waluty obcej.

W świetle powyższych analiz uznać należy, że przedmiotowa umowa kredytowa jest bezwzględnie nieważna, co prowadzi tym samym do wniosku, iż spełnione przez powodów świadczenia na rzecz pozwanego zostały uiszczone bez podstawy prawnej.

Niezależnie od powyższego ustalenia, iż zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna, w ocenie Sądu w umowie znalazły się również niedozwolone postanowienia umowne. Sąd oparł się na brzmieniu art. 385¹ k.c., zawierającego postanowienia odnoszące się do tzw. klauzul niedozwolonych. Zgodnie z jego

treścią, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W niniejszej sprawie, strona powodowa zawierając umowę kredytu działała w charakterze konsumenta. Zgodnie z art. 22¹ k.c. i zawartej w nim definicji legalnej konsumenta, w stosunkach cywilnoprawnych za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Niniejsza umowa została zawarta w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powodów. Okoliczność, iż powodowie działali w charakterze konsumentów nie była przy tym kwestionowana przez pozwany bank.

Sąd nie miał również wątpliwości, iż postanowienia przedmiotowej umowy, dotyczące indeksacji, nie były uzgadniane ze stroną powodową indywidualnie przed zawarciem umowy. **Pozwany, w celu zawarcia stosunku prawnego z powodami, posługiwał się standardowym wzorcem umownym, modyfikując jedynie elementy, takie jak strony zobowiązania, czy kwota kredytu, jak i jego przeznaczenie.** Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby strona powodowa miała jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące indeksacji. Samo zaakceptowanie przez stronę powodową kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej umowy i oświadczeń nie oznacza, że postanowienia te zostały z nią indywidualnie uzgodnione bądź że miała realny wpływ na ich treść.

W dalszej kolejności, ocenić należało ponadto, czy sporne postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współżycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium ocenne w prawie umów, a mianowicie równowagę kontraktową. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumentów.

Nie jest więc dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zdaniem Sądu, postanowienia spornej umowy, w zakresie w jakim przewidywały one przeliczanie salda kredytu ze złotych polskich na franki szwajcarskie, wysokości rat kapitałowo-odsetkowych oraz składki na ubezpieczenie według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez Bank, kształtują prawa i obowiązki powodów, będących konsumentami w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W Ocenie Sądu orzekającego w niniejszej

sprawie, pozwany wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Nie miała znaczenia dla oceny niniejszej sprawy okoliczność, iż przedmiotowe tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń indywidualnie określonych klientów banku, ale mają generalny i abstrakcyjny charakter i mogą być stosowane do każdego klienta pozwanego. Znamienne bowiem jest to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowych umów o kredyt odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez udziału drugiej strony umowy (a nawet – jak w niniejszym przypadku – bez wiedzy drugiej strony, w jaki sposób waloryzacja ta wygląda). Nie miała więc znaczenia okoliczność, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

Przedmiotowa umowa kredytu nakładała na kredytobiorców obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, prowizjami i innymi opłatami za dokonane czynności bankowe. Z uwagi na ustalenie, że zawierana umowa indeksowana jest do franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami spornej umowy kredytobiorcy przyjęli na siebie spłatę kwoty kredytu w CHF ustaloną w polskich złotych z zastosowaniem podwójnej indeksacji.

W dalszej kolejności, należy wskazać, iż sporne postanowienia stanowią główny przedmiot umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku w sprawie V CSK 382/18 i w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III CSK 159/15 oraz Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie D. C-118/17 i w wyroku z 12 lutego 2014 roku w sprawie K. C-26/13 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19). W związku z tym ustalić należało, czy sformułowane zostały one w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu, postanowienia umowne te nie spełniają tego kryterium. Na podstawie kwestionowanych postanowień umownych nie było bowiem możliwe precyzyjne określenie kwoty kredytu w CHF oraz kwoty spłaty w złotych bez odniesienia do tabeli banku, tworzonej jednostronnie przez pozwanego. Przy czym – o czym była już mowa wyżej – ani w umowie ani w Regulaminie nie zostały określone w jednoznaczny i weryfikowalny sposób kryteria, w oparciu o które bank ustalał kursy walut, w tym nie wskazano żadnych kryteriów co do górnej granicy kursów ustalanych jednostronnie przez bank.

W powołanym wyżej wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone stronie powodowej przez pozwanego bank były wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponadto w wyroku w sprawie C-609/16, wydanym w dniu 10 czerwca 2021 roku – a więc wprawdzie po ogłoszeniu wyroku w niniejszej sprawie – Trybunał Sprawiedliwości potwierdził wyrażane już we wcześniejszych wyrokach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę nr 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 03 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

W ocenie Sądu, pozwany nie dopełnił obowiązku sformułowania postanowień umownych związanych z ryzykiem wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla

konsumentów. Strona powodowa nie została poinformowana, w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie się waluty CHF, ani iż raty kredytowe mogą w sposób drastyczny wzrosnąć.

Wyjaśnić również należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła dowodu na wykazanie faktu wywiązania się w sposób rzetelny z obowiązku informacyjnego wobec powodów. Ponadto, samo odebranie od strony powodowej oświadczenia o tym, że jest świadoma ryzyka kursowego, nie spełnia wymogu udzielenia rzetelnej i jasnej informacji w powyższym zakresie. Nie można uznać, że strona powodowa w oparciu o przedstawione jej informacje mogła zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskała od banku informacje pozwalające jej ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla jej zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty indeksacji. **Należy przy tym wskazać, iż podpisanie oświadczenia przez kredytobiorców stanowiło rutynową czynność w procedurze udzielania kredytu i nie było poprzedzone udzieleniem rzetelnych informacji.**

Obciążenie strony powodowej praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym oraz niepoinformowanie jej o konsekwencjach zawarcia umowy, godziło zaś w jej interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami banku. Dodatkowo sam mechanizm indeksacji, o czym była mowa wyżej, został przez pozwanego skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta.

Ponadto, wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. okoliczności: sprzeczność z dobrymi obyczajami, a także rażące naruszenie interesów konsumenta, **należy oceniać według stanu z chwili zawarcia umowy.** Powinno się więc wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności towarzyszące zawieraniu kwestionowanej przez powódkę umowy i to według stanu z chwili jej zawarcia.

W rezultacie, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony w toku trwania stosunku zobowiązaniowego. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. **Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał.**

Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywnie bądź tracić takiego charakteru, jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień.

W ocenie Sądu zawarte w przedmiotowej umowie klauzule indeksacyjne należy uznać za abuzywne, po pierwsze ze względu na odwoływanie się przez nie do ustalanego w sposób nieobiektywny kursu CHF, nie zaś do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miałaby wpływu. W rzeczywistości klauzule pozwalały bowiem pozwanemu Bankowi kształtować kurs wedle swojej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd Banku. Na mocy powołanych wyżej postanowień, pozwany mógł jednostronnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów, a tym samym mógł wpływać na wysokość ich świadczenia. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty uruchamianego kredytu w złotych polskich oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu, przy jednoczesnym pozbawieniu konsumentów jakiegokolwiek wpływu na te elementy, bez wątpienia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Pod pojęciem „spreadu” należy rozumieć wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. W niniejszej sprawie pomiędzy stronami, w ramach przedmiotowej umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut, a więc pobieranemu od powódki „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to zatem prowizja

na rzecz pozwanego, której wysokości powodowie nie mogli oszacować i nie podlegała ona ich kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Wobec powyższego, treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji strony powodowej w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia, a także spłaty zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy.

Ponadto w procesie zawierania spornej umowy stronie powodowej nie wyjaśniono jaki rodzaj kursu będzie stosowany, jak również nie wytłumaczono dlaczego Bank stosuje w rzeczywistości różnorodny kursy waluty. Podkreślić należy, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wyłącznie, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a zatem w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy. Tymczasem, ani w przedmiotowej umowie, ani regulaminie kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w Banku nie określono w sposób jednoznaczny i przejrzysty zasad funkcjonowania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by umożliwić powodowi samodzielne oszacowanie, na podstawie zrozumiałych kryteriów, konsekwencji ekonomicznych zawartego stosunku prawnego. Strona powodowa nie miała wiedzy w jaki sposób Bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Przedmiotowa umowa nie dawała stronie powodowej zatem żadnego instrumentu pozwalającego na weryfikację decyzji pozwanego w zakresie wyznaczonego kursu CHF, czy też obrony przed tymi decyzjami.

Z uwagi na powyższe pomiędzy stronami została zakłócona równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji słabszej strony umowy (strony powodowej) w zakresie wysokości jej zobowiązań wobec Banku. Przedmiotowa umowa, jak również załączony do niej regulamin nie precyzują sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez pozwanego. Ponadto, w postanowieniach Umowy (i regulaminu) nie zawarto wymogu, aby wysokość ustalanego przez Bank kursu pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego na rynku walutowym. Kursy wykorzystywane przez pozwanego z zasady zawierają zaś wynagrodzenie – marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży waluty, której wysokość była zależna wyłącznie od woli pozwanego.

Mając powyższe na względzie, uznać należy więc, że pozwanemu Bankowi, mocą zawartej umowy, została przyznana pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powodów, których saldo kredytu powiązane zostało z przeliczeniem kwoty PLN na CHF, przy jednoczesnym zastrzeżeniu wyłączności uruchomienia kredytu oraz spłaty kredytu w złotych polskich.

Warto również zaznaczyć, że w orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorcy, za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. niewiążące konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, niepubl.; z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34).

W analizowanych powyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji – w tym po pierwsze wysokości salda kredytu walutowego, a po drugie wysokości wymagalnych rat kredytu – i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., sygn. VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). Powyższe powodowało więc, że kwestionowane przez powodów postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały ich interesy jako konsumentów.

Warto jednocześnie zauważyć, że przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie sprowadza się jedynie do kwestii ekonomicznych, tj. różnicy między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. Sąd stoi bowiem na stanowisku, że naruszenie interesów konsumenta, aby mogło zostać ocenione jako rażące, musi być doniosłe, czy też znaczące. Pojęcie „interesów konsumenta” należy zaś rozumieć szeroko, a więc nie tylko jako interes ekonomiczny, ale również każdy inny, chociażby niewymierny. Ponadto, podczas oceny stopnia naruszenia tych interesów należy

stosować zarówno kryteria obiektywne (m.in. wielkość poniesionych czy groźących strat), jak i kryteria subiektywne (m.in. renowa firmy, banku jako instytucji zaufania publicznego).

Wobec powyższego, w ocenie Sądu wprowadzenie do przedmiotowej umowy dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania kursów przez Bank, przy jednoczesnym braku odpowiedniej informacji o ryzyku walutowym, uznać należy za wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumentów. W prawidłowo skonstruowanym i funkcjonującym stosunku prawnym, w którym zawarto klauzule przeliczeniowe, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. Zawarte zaś w analizowanej umowie (i regulaminie) klauzule indeksacyjne, tego podstawowego wyznacznika nie zawierają, co stanowiło podstawę dla uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Należy również wskazać, że zgodnie z art. 385⁽²⁾ k.c., przedmiotowej kontroli incydentalnej wzorca umownego dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające z nią w związku. Podobnie ponadto, skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. Jak bowiem słusznie wskazano w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17, MoP 2018, Nr 14, s. 724), powołując się na orzecznictwo TSUE (por. wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...), pkt 31 i 35), warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia. Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotykającą przedsiębiorcę sankcją z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Jednocześnie jednak, wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych – bez jego wyraźnej i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaoferowania mu podpisania „korzystnego” aneksu, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. nigdy go nie wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku – ustanowienia klauzuli już nieabuzywnej, jednak kształtującej jego prawa i obowiązki korzystnie względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.

Stwierdzenie abuzywności klauzul indeksacyjnych, w świetle art. 385¹ § 1 i 2 k.c., co do zasady powoduje, że nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, jednakże strony są nadal związane umową w pozostałym zakresie.

Z wydanego zaś przez TSUE w dniu 3 października 2019 r. wyroku w sprawie C-260/18 (D.), który to wyrok zapadł w następstwie pytania prawnego wystosowanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie, a zatem na tle polskiego systemu prawnego, wynika, że:

1. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);
2. jedynie w sytuacji, gdy umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);

3. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania, a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie

z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);

4. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

5. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w w/w sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

O nieważności umowy kredytu bankowego można mówić zatem wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (zgodnie z art. 69 Prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym dzień zawarcia umowy) należy zaliczyć: po stronie kredytodawcy – 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu; po stronie kredytobiorcy – 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Jak już wskazano powyżej, klauzule indeksacyjne zawarte w przedmiotowej umowie stanowią element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od klasycznej umowy kredytu bankowego w walucie polskiej. Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy, a więc nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W konsekwencji powyższego, konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem umowy. W treści umowy pozostaje więc sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy, według której miałyby to nastąpić. W rezultacie nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorców, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Eliminacja postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – prowadzi zatem do braku konsensusu co do zawarcia umowy w ogóle.

W związku z powyższym, na skutek kontroli abuzywności, przedmiotową umowę uznać należy za nieważną. Na jej podstawie nie jest bowiem możliwe określenie świadczeń obu stron.

Na marginesie należy jedynie wskazać, że niezależnie od powyższej oceny, gdyby uznać, że po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej pozostaje wyłącznie świadczenie w złotych polskich z opcją spłaty w złotych polskich, to tak ukształtowane zobowiązanie Banku, z uwagi na określone w umowie oprocentowanie w stawce referencyjnej LIBOR, niedostosowane do zobowiązań wyrażonych złotych polskich (w stawce WIBOR), stanowiłoby o sprzeczności stosunku prawnego w zakresie ważnych postanowień umownych z gospodarczą naturą tejże umowy. Na powyższe zwrócono już uwagę we wcześniejszej części uzasadnienia, przy ocenie warunków z art. 58 § 3 k.c., które to rozważania znajdują również odniesienie w tym miejscu.

Mając powyższe rozważania na uwadze, tutejszy Sąd ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego nr (...) zawarta pomiędzy powodami a pozwanym bankiem w dniu 5 grudnia 2007 r. jest nieważna (pkt I wyroku).

Stwierdzenie nieważności umowy prowadzi w konsekwencji do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondycji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w

tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda). Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy

Powodowie od 18 grudnia 2007 roku do dnia 12 września 2023 r. tytułem spłaty zaciągniętych przez nich zobowiązań z tytułu zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego wpłacili kwotę 74.332,29 zł i 92.130,62 CHF tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, Sąd zatem uwzględnił roszczenia powodów we wskazanej wysokości wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Sąd zasądził od pozwanego banku na rzecz powodów łącznie kwotę 74.032,28 zł oraz 64.630,99 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 200,01 złotych i 27.499,63 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 listopada 2023 r. do dnia zapłaty (tj. od dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pisma zawierającego modyfikację powództwa).

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma bowiem charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. O odsetkach Sąd orzekł zatem na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. (pkt II i III wyroku).

W pkt IV sentencji wyroku Sąd ustalił, że pozwany ponosi koszty procesu na podstawie art. 98 KPC, przy czym Sąd pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 KPC.

Mając na uwadze powyższe rozważania i na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w sentencji.